1 Walka dobra ze złem w Apokalipsie św. Jana

Wersja robocza do akceptacji właściciela — nie do publikacji.
Opracowanie odczytuje Apokalipsę jako księgę prorocką, apokaliptyczną i liturgiczną. Nie traktuje jej jako kalendarza współczesnych katastrof, szyfru do rozpoznawania aktualnych polityków ani uzasadnienia lęku lub przemocy wobec ludzi.

1.1 Abstrakt

Apokalipsa św. Jana przedstawia walkę dobra ze złem jako dramat całej historii, ale jej centrum nie stanowi smok, Bestia ani groza sądu. Centrum stanowi **Bóg zasiadający na tronie oraz Baranek „jakby zabity”**. To właśnie Baranek, a nie wojownik posługujący się ziemską przemocą, otrzymuje władzę nad księgą dziejów, zwycięża oskarżyciela i prowadzi lud do Nowego Jeruzalem. W tej perspektywie zło ma twarz osobową, kultową, polityczną, ekonomiczną i moralną: ujawnia się jako smok, bestie, fałszywy prorok i Babilon, ale również jako kłamstwo, bałwochwalstwo, przemoc, kompromis i uwiedzenie pozorem dobrobytu.
Księga nie daje chrześcijanom broni do walki przeciw „krwi i ciału”. Jej wierni zwyciężają „dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa” (Ap 12,11): przez wierność prawdzie, liturgię, modlitwę, cierpliwość, odrzucenie kultu Bestii i gotowość poniesienia kosztu wiary. Nawet obrazy sądu należy czytać w świetle krzyża i nowego stworzenia. Ostatecznym celem Boga nie jest fascynacja zniszczeniem, lecz usunięcie śmierci, żałoby, krzyku i bólu oraz zamieszkanie Boga pośród ludzi [1] [2].

Wątek	Główne teksty	Znaczenie teologiczne
Tron i Baranek	Ap 4–5	Dzieje pozostają w ręku Boga; zwycięstwo Baranka ma formę ofiary.
Smok i Niewiasta	Ap 12	Zło osobowe prześladuje lud Boga, lecz nie ma władzy ostatecznej.
Bestie i Babilon	Ap 13; 17–18	Zło działa przez przemoc, zwiedzenie, bałwochwalstwo i system gospodarczy.
Świadectwo świętych	Ap 12,11; 13,10; 14,12	Kościół zwycięża wiernością, modlitwą i prawdą, nie przemocą.
Sąd i nowe stworzenie	Ap 19–22	Bóg definitywnie usuwa zło i odnawia stworzenie w komunii z Barankiem.

1.2 1. Jak czytać Apokalipsę: księga pociechy, nie sensacji

Słowo *apokalipsa* oznacza „objawienie” albo „odsłonięcie”. Już pierwszy werset wskazuje, że chodzi o objawienie Jezusa Chrystusa, przekazane słudze Janowi dla Kościołów. Księga nie jest przede wszystkim

relacją o potworach i kataklizmach. Jest odsłonięciem tego, czego nie widać na powierzchni historii: Bóg panuje, Chrystus jest zwycięskim Barankiem, zło może przybierać urzekające formy, a wierność ma znaczenie nawet wtedy, gdy po ludzku wydaje się przegraną.

Adresatami są siedem konkretnych Kościołów Azji Mniejszej: Efez, Smyrna, Pergamon, Tiatyra, Sardes, Filadelfia i Laodycea (Ap 1–3). Każdy otrzymuje słowo pocieszenia, napomnienia lub wezwania do nawrócenia. Ich problemy są bardzo rozpoznawalne: utrata pierwszej miłości, lęk przed prześladowaniem, kompromis z kultem pogańskim, tolerowanie fałszywego nauczania, religijna ospałość, mała siła i pokusa samowystarczalności. W tym sensie księga jest pastoralna: ma nauczyć wspólnoty widzieć własne położenie w świetle panowania Chrystusa.

Apokalipsa posługuje się gatunkiem apokaliptycznym. Liczby, zwierzęta, barwy, kosmiczne znaki i wizje nie powinny być traktowane jak fotografie przyszłych wydarzeń. Czerpią z bogatego języka Starego Testamentu, zwłaszcza z Księgi Daniela, Ezechiela, Izajasza, Zachariasza i Wyjścia. Prawie każdy ważny obraz ma swoje biblijne tło. Czytanie symboliczne nie oznacza, że księga jest nierzeczywista; oznacza, że prawda zostaje wypowiedziana językiem wizji, analogii i liturgii, a nie językiem kroniki [3].

Dlatego podstawową zasadą jest odrzucenie dwóch skrajności. Nie należy redukować Apokalipsy do fantazji pozbawionej odniesienia do realnego zła, ale nie wolno także zamieniać jej w kod, który rzekomo pozwala wskazać konkretną datę końca świata, współczesne państwo, kartę płatniczą czy wybraną osobę publiczną jako Bestię. Tego rodzaju identyfikacje zwykle pomijają kontekst pierwszych adresatów i odwracają uwagę od centralnego pytania księgi: **komu oddajesz cześć i jaką formę przyjmuje twoje świadectwo?**

1.3 2. Tron Boga i Baranek: fundament całej walki

Wizje Ap 4–5 tworzą teologiczny środek ciężkości księgi. Jan widzi otwarte niebo i tron; nie opisuje Boga w sposób, który pozwalałby Go sprowadzić do jednego obrazu, lecz mówi o blasku, kamieniach, tęczy, błyskawicach i głosach. Wokół tronu oddają cześć dwudziestu czterech starców i cztery żyjące istoty. Najpierw zatem nie ma walki, lecz adoracja. Historia nie zaczyna się od chaosu, ale od Bożego tronu.

W ręce Zasiadającego znajduje się księga zapisana wewnątrz i na zewnątrz, zapieczętowana siedmioma pieczęciami. Księga symbolizuje plan Boga dotyczący historii, sądu i zbawienia. Jan płacze, ponieważ nikt nie jest godny jej otworzyć. Wtedy jeden ze starców zapowiada „Lwa z pokolenia Judy", a Jan widzi nie lwa w postaci dominującej siły, lecz **Baranka stojącego, jakby zabitego**. Zestawienie jest świadomym paradoksem. Chrystus zwycięża dlatego, że został złożony w ofierze; Jego królewska moc nie jest zaprzeczeniem krzyża, ale jego objawieniem [4].

Baranek ma siedem rogów i siedem oczu, symbole pełni mocy i Ducha. Jest godny wziąć księgę, ponieważ „został zabity i nabył Bogu krwią swoją ludzi z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu" (Ap 5,9). Hymn nie kieruje uwagi ku przemocy, ale ku odkupieniu i powszechności zbawczego zamysłu. Wokół Baranka rozbrzmiewa liturgia całego stworzenia. Oto klucz hermeneutyczny: cała późniejsza walka, sądy, bestie i zwycięstwa muszą być czytane przez pryzmat Baranka.

Teologia zwycięstwa Apokalipsy jest dlatego radykalnie inna niż ideologia podboju. Baranek jest żywy, ale nosi znaki zabicia. Nie zwycięża dzięki temu, że zadaje śmierć swoim wrogom, lecz przez ofiarę, która demaskuje ich władzę. Badania nad „zwycięstwem zabitego Baranka" podkreślają, że Apokalipsa przekształca powszechne w starożytności wyobrażenia królewskiej i militarnej chwały: królowanie

Chrystusa zostaje objawione w krzyżu, a Jego wyznawcy uczestniczą w tym zwycięstwie przez wierne świadectwo [5].

1.4 3. Główne postaci dramatu: Bóg, Baranek, Duch, Niewiasta i święci

Walka dobra ze złem nie jest w Apokalipsie pojedynkiem dwóch równych kosmicznych zasad. Bóg jest Stwórcą, początkiem i kresem; smok jest stworzeniem, które buntuje się, zwodzi i oskarża, ale nie wychodzi poza granice wyznaczone mu przez Boga. Ta asymetria jest fundamentalna. Jeżeli się ją gubi, Apokalipsa może zostać odczytana dualistycznie, jakby dobro i zło posiadały identyczną moc. Tymczasem od pierwszej wizji tronu aż po Nowe Jeruzalem Bóg i Baranek są źródłem życia, a zło istnieje jako pasożytnicze zaprzeczenie dobra.

Baranek jest główną postacią zwycięstwa. Pojawia się wielokrotnie jako pasterz, oblubieniec, zwycięzca, centrum liturgii i źródło światła miasta. Nie jest jedynie symbolem łagodności. Jego łagodność jest mocą prawdy, która odsłania kłamstwo przemocy. W Ap 7 Baranek prowadzi odkupionych do źródeł wód życia; w Ap 19 jest ukazany jako Słowo Boga; w Ap 21–22 staje się wraz z Bogiem świątynią i światłem Nowego Jeruzalem.

Duch mówi do Kościołów: „Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do Kościołów". Siedem duchów przed tronem oznacza pełnię Bożego Ducha. Walka nie jest możliwa bez słuchania Ducha; nie jest oparta na prywatnej ekscytacji, ale na rozeznaniu słowa Chrystusa. Duch wzywa do nawrócenia, do czujności, do przezwyciężenia kompromisu i do wytrwałości.

Niewiasta z Ap 12 jest obrazem bogatym i wielowarstwowym. Jest odziana w słońce, ma księżyc pod stopami, a na głowie wieniec z dwunastu gwiazd. Rodzi syna, który „będzie pasł wszystkie narody rózgą żelazną". W tradycji chrześcijańskiej obraz ten odnosi się do Maryi, ale w kontekście całej wizji obejmuje także lud Boży — Izrael, z którego rodzi się Mesjasz, oraz Kościół prześladowany po Jego wyniesieniu. Redukowanie Niewiasty wyłącznie do jednego poziomu pozbawia tekst jego eklezjalnej głębi.

Święci nie są bierną masą ludzi oczekujących na ratunek. Są powołani do *hypomonē* — cierpliwej, wytrwałej wierności. Ich orężem jest świadectwo, modlitwa i zachowanie przykazań Boga oraz wiary Jezusa (Ap 12,17; 14,12). Apokalipsa nie idealizuje ich jako pozbawionych słabości: siedem listów pokazuje Kościoły zagrożone kompromisem i znużeniem. Zwycięstwo jest łaską Baranka, ale wymaga odpowiedzi wspólnoty.

1.5 4. Smok: oskarżyciel, zwodziciel i przeciwnik Boga

Ap 12 po raz pierwszy nazywa wprost wielkiego smoka: „Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię" (Ap 12,9). W tym jednym zdaniu łączą się biblijne tradycje węża z Rdz 3, oskarżyciela z Księgi Hioba, przeciwnika z tradycji żydowskiej i kosmicznego smoka znanego ze starożytnych mitów walki. Jan nie odtwarza jednak mitu dla samego mitu. Używa go, aby powiedzieć, że za kłamstwem, oskarżeniem i prześladowaniem znajduje się rzeczywistość radykalnie przeciwna życiu Boga. Smok ma siedem głów i dziesięć rogów. Liczby i cechy wskazują na uzurpację pełni władzy. Smok jest parodią Boga: chce panować, lecz jego panowanie jest oparte na pożeraniu, oskarżaniu i zwodzeniu. Staje wobec Niewiasty, aby pożreć jej dziecko. Dziecko zostaje porwane do Boga i do Jego tronu, a Niewiasta otrzymuje miejsce ochrony na pustyni. Pustynia przypomina Exodus: nie jest tylko miejscem braku, lecz przestrzenią, w której Bóg karmi i zachowuje swój lud.

Najważniejszy moment Ap 12 następuje po strąceniu smoka. Niebiański głos nie mówi, że święci zwyciężyli przez większą siłę. Mówi: „oni zwyciężyli go dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa, i nie umiłowali duszy swojej aż do śmierci" (Ap 12,11). Oskarżyciel zostaje pokonany przez ofiarę Chrystusa i przez wierne świadectwo tych, którzy do Chrystusa należą. Jest to najbardziej zwięzła definicja walki duchowej w całej księdze.
Pozostaje jednak „biada ziemi i morzu", ponieważ smok zstąpił z wielkim gniewem, wiedząc, że ma mało czasu. Zło w Apokalipsie jest więc realne i groźne, ale czasowo ograniczone. Nie ma prawa do ostatniego słowa. To napięcie — już pokonany, a jeszcze działający — chroni przed naiwnym optymizmem i przed rozpaczą. Chrześcijanin nie lekceważy zła, ale też nie czyni zeń absolutu.

1.6 5. Bestia z morza: przemoc władzy, która domaga się kultu

W Ap 13 z morza wychodzi Bestia o siedmiu głowach i dziesięciu rogach. Jej obraz łączy cechy bestii z Dn 7; jest zatem wpisany w biblijną krytykę imperiów, które stają się nieludzkie, gdy ubóstwiają własną potęgę. Bestia otrzymuje władzę od smoka, mówi bluźnierstwa i prowadzi wojnę ze świętymi. Świat podziwia jej siłę oraz oddaje pokłon smokowi i Bestii.
W pierwszym kontekście historycznym Bestia jest bardzo mocno związana z doświadczeniem rzymskiej władzy imperialnej i jej kultu. Nie oznacza to, że można bezpośrednio przełożyć każdy jej szczegół na jedną konkretną instytucję. Obraz ma charakter typologiczny: ujawnia mechanizm każdej władzy, która absolutyzuje siebie, domaga się kultu, niszczy sumienie i czyni z przemocy normę. Bestia nie jest po prostu „państwem"; jest państwem lub systemem władzy wtedy, gdy staje się bałwochwalczy.
Jeden z kluczowych rysów Bestii jest parodią Baranka. Jedna z jej głów wygląda jak śmiertelnie zraniona, lecz rana zostaje uleczona, a ziemia idzie za Bestią w podziwie. Jan pokazuje w ten sposób, że zło potrafi naśladować znaki życia i zbawienia. Nie daje prawdziwego zmartwychwstania, lecz jego imitację. Władza Bestii czerpie siłę z fascynacji, propagandy i lęku; chce przedstawiać siebie jako jedyną rzeczywistość zdolną zapewnić bezpieczeństwo.
Księga nie zachęca do nienawiści wobec ludzi żyjących w imperium. Jej krytyka jest duchowa i moralna. Odsłania, że polityka może stać się kultem, a lojalność wobec systemu może wymagać wyrzeczenia się prawdy. Współczesne zastosowanie powinno być ostrożne: nie każde państwo, urząd czy spór polityczny jest Bestią. Pytanie Apokalipsy brzmi raczej: czy dana władza respektuje granicę stworzenia, czy też żąda dla siebie tego, co należy do Boga — adoracji, bezwarunkowego posłuszeństwa i prawa do definiowania dobra oraz zła?

1.7 6. Bestia z ziemi i fałszywy prorok: zwiedzenie religijne

Druga Bestia wychodzi z ziemi. Ma dwa rogi podobne do Baranka, ale mówi jak smok. To niezwykle ważna symbolika. Zwiedzenie nie musi jawić się jako oczywista ciemność; może przybrać wygląd łagodności, religijności, mądrości albo troski o dobro wspólne. Jej mowa jednak zdradza źródło: mówi jak smok, to znaczy służy kłamstwu i przymusowi.
Bestia z ziemi działa na rzecz pierwszej Bestii. Nakłania mieszkańców ziemi do oddania jej czci, czyni znaki i buduje wizerunek Bestii. W późniejszej części księgi zostaje nazwana fałszywym prorokiem. Jej funkcją jest propaganda sakralizująca przemoc. Jeżeli pierwsza Bestia reprezentuje władzę, druga reprezentuje ideologię, religijną legitymizację lub system komunikacji, który sprawia, że władza jawi się jako godna czci.

W tym kontekście należy czytać znak Bestii i liczbę 666. Tekst mówi o znaku na prawej ręce lub na czole oraz o konieczności „kupowania i sprzedawania" wyłącznie przez tych, którzy mają znak. Wielu badaczy wiąże liczbę z imieniem „Neron Cezar" zapisanym w hebrajskiej gematrii, co dobrze pasuje do rzymskiego kontekstu i tradycji Nero redivivus. Jednak nawet jeśli to odczytanie jest prawdopodobne, symbol nie wyczerpuje się w jednej historycznej identyfikacji. Dotyczy ekonomicznej i kultowej presji, która żąda od człowieka, by dla przetrwania lub korzyści wyrzekł się prawdy [6].
Znak Bestii jest przeciwieństwem pieczęci Boga na czole sług Baranka. Czoło i ręka oznaczają myślenie oraz działanie. Spór nie dotyczy tajemnej technologii, lecz przynależności ujawnianej w rozumie, sumieniu i czynach. Nieuprawnione jest zatem utożsamianie 666 z każdym nowym środkiem płatności, dokumentem, szczepieniem, kodem lub narzędziem cyfrowym. Taka interpretacja wywołuje lęk, ale nie rozumie podstawowego kontrastu: pieczęć Boga i znak Bestii mówią o lojalności wobec Baranka albo wobec bałwochwalczej władzy.

1.8 7. Babilon: zło jako uwodzący system bogactwa

Jeżeli Bestie pokazują przemoc i zwiedzenie, **Babilon** w Ap 17–18 odsłania zło jako system luksusu, wyzysku i handlu, który przedstawia się jako atrakcyjna cywilizacja. Wielka nierządnica siedzi na Bestii, jest odziana w purpurę i szkarłat, ozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami. Jej kielich jest jednak pełen obrzydliwości. Piękno zewnętrzne ukrywa bałwochwalstwo oraz krew świętych.
Nazwa Babilon jest symbolicznym szyfrem dla Rzymu, ale równocześnie przywołuje biblijny archetyp miasta, które buduje chwałę na niewoli i przemocy. Szczegółowy katalog towarów w Ap 18 jest teologicznie wstrząsający. Wśród złota, srebra, pachnideł, zwierząt i dóbr luksusowych pojawiają się „ciała i dusze ludzi". Handel w Babilonie obejmuje zatem także ludzkie życie. Jan demaskuje ekonomię, w której człowiek staje się towarem.
Upadek Babilonu wywołuje lament królów, kupców i ludzi morza, ponieważ tracą źródło zysków. Nie opłakują przede wszystkim niesprawiedliwości, lecz utratę dobrobytu. Kontrast między lamentem kupców a radością nieba jest krytyką świata, który mierzy wartość rzeczy wyłącznie skalą korzyści. Zło może być bardzo kulturalne, zamożne, efektowne i atrakcyjne; właśnie dlatego potrzebne jest rozeznanie.
Polecenie „Wyjdźcie z niego, ludu mój" (Ap 18,4) nie jest wezwaniem do pogardy wobec stworzenia, gospodarki czy miasta. Jest wezwaniem do nieuczestniczenia w grzechach systemu. Dla chrześcijanina oznacza to pytanie o własną konsumpcję, uczciwość, stosunek do słabszych, cenę osiąganego bezpieczeństwa i gotowość sprzeciwu wobec praktyk odczłowieczających. Apokalipsa nie pozwala sprowadzić walki dobra ze złem do sfery prywatnych emocji; obejmuje także struktury społeczne i ekonomiczne.

1.9 8. Rodzaj walki: liturgia, świadectwo, cierpliwość i modlitwa

W Apokalipsie Kościół nie otrzymuje wezwania do zbrojnego powstania. Zostaje wezwany do zwycięstwa przez wierność. Modlitwy świętych są ukazane jako kadzidło przed Bogiem (Ap 5,8; 8,3–4). Oznacza to, że historia nie jest zamknięta w rękach imperium ani w mechanizmach przemocy. Modlitwa ma wymiar realny, ponieważ zostaje przyjęta przed tronem Boga.
Druga forma walki to **świadectwo**. Greckie *martyria* oznacza świadectwo, ale z czasem związało się także z męczeństwem. Dwaj świadkowie z Ap 11 nie są po prostu postaciami do rozszyfrowania; wyrażają prorocką misję Kościoła. Ich śmierć pozornie potwierdza triumf Bestii, lecz ich wywyższenie przez Boga

demaskuje pozorność tej wygranej. Świadectwo jest skuteczne właśnie dlatego, że nie zgadza się na kłamstwo, nawet za cenę cierpienia.

Trzecia forma walki to **cierpliwość świętych**. Ap 13,10 i 14,12 nie obiecują szybkiego uniknięcia każdego cierpienia. Wzywają do wytrwałości, zachowania przykazań Boga i wiary Jezusa. Nie jest to bierność. Jest to aktywna, świadoma odmowa uczestnictwa w bałwochwalstwie. Cierpliwość oznacza zdolność do trwania przy dobru, gdy dobro nie przynosi natychmiastowej nagrody.

Wreszcie Kościół walczy przez **liturgię**. Cała Apokalipsa jest przeniknięta hymnem, aklamacją, kadzidłem i adoracją. Kult Baranka jest przeciwieństwem kultu Bestii. Człowiek zawsze czci coś, co uznaje za ostateczne: Boga, władzę, sukces, pieniądz, bezpieczeństwo, własny obraz lub lęk. Liturgia uczy, że absolutne miejsce należy tylko do Boga. To dlatego adoracja ma również wymiar wyzwalający i etyczny.

1.10 9. Sąd, przemoc obrazów i granice interpretacji

Apokalipsa zawiera obrazy pieczęci, trąb, czasz gniewu, ognia, miecza i śmierci. Nie można udawać, że są one nieobecne. Należy jednak pytać, jaką funkcję pełnią w księdze. W wielu miejscach sąd odsłania prawdę o wyborach człowieka i o konsekwencjach bałwochwalstwa. Katastroficzne obrazy czerpią z języka proroków oraz plag egipskich; mają wezwać do nawrócenia, a nie zaspokoić ciekawość dotyczącą przyszłych klęsk.

Uderzające jest, że po wielu plagach mieszkańcy ziemi „nie nawrócili się". Problem nie polega zatem na braku informacji o Bożej mocy, lecz na zatwardziałości serca. Sąd w Apokalipsie nie jest kaprysem Boga. Jest odpowiedzią na uporczywe odrzucanie prawdy, kult przemocy i niszczenie ziemi. Ap 11,18 mówi nawet o zniszczeniu tych, którzy niszczą ziemię; to zdanie przypomina, że odpowiedzialność moralna obejmuje również stworzenie.

Najtrudniejszy jest obraz jeźdźca z Ap 19. Jest on nazwany „Wiernym i Prawdziwym", a jego miecz wychodzi z ust. W samym symbolu zawarta jest interpretacja: podstawową bronią jest słowo prawdy. Szata jeźdźca jest już skąpana we krwi, zanim rozpocznie się bitwa; wielu egzegetów widzi w niej aluzję do krwi Baranka, a nie najpierw do krwi wrogów. Obraz sądu zachowuje swoją powagę, ale nie może być użyty jako legitymizacja religijnej przemocy [7].

Chrześcijańska lektura Apokalipsy musi zatem sprzeciwiać się praktyce, w której przeciwników politycznych, religijnych czy kulturowych nazywa się Bestią, Babilonem lub narzędziem Szatana. Księga sama ostrzega przed zwiedzeniem i fałszywym świadectwem. Jeżeli używa się jej do dehumanizowania osób, zaprzecza się Barankowi, który zwycięża przez ofiarę i prawdę.

1.11 10. Ostateczny triumf Baranka: upadek zła i Nowe Jeruzalem

Finał księgi nie polega na niekończącej się walce. Bestia i fałszywy prorok zostają osądzeni; smok zostaje definitywnie pokonany; śmierć i Otchłań zostają wrzucone do jeziora ognia. Obraz „jeziora ognia" należy do apokaliptycznego języka sądu i nie powinien być upraszczany do spekulacji o geografii świata przyszłego. Teologicznie wyraża on radykalną prawdę, że zło nie zostanie ocalone jako alternatywne królestwo i że śmierć nie będzie wieczna.

Ap 20 zawiera wizję tysiąca lat, związanego Szatana, pierwszego zmartwychwstania i ostatecznego buntu Goga i Magoga. Jest to fragment, który w historii chrześcijaństwa rodził odmienne odczytania: premilenijne, amilenijne i postmilenijne. Uczciwa egzegeza nie może udawać, że jedna tradycja rozwiązuje

wszystkie szczegóły tekstu. W kontekście całej Apokalipsy najważniejsze pozostaje jednak nie obliczenie czasu, lecz ogłoszenie ograniczenia władzy smoka i pewność definitywnego sądu Boga [8].

Kulminacją jest Ap 21–22. Jan widzi nowe niebo i nową ziemię; pierwsze rzeczy przeminęły. Nowe Jeruzalem zstępuje od Boga jak oblubienica. Nie jest to ucieczka dusz z materialnego świata, lecz odnowienie stworzenia. Głos od tronu mówi: „Oto przybytek Boga z ludźmi". Bóg otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. To zdanie jest najpełniejszą odpowiedzią Apokalipsy na zło.

W mieście nie ma świątyni, „bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek". Nie potrzeba słońca ani księżyca, ponieważ oświetla je chwała Boga, a jego lampą jest Baranek. Rzeka wody życia i drzewo życia przywracają oraz przekraczają obraz utraconego Edenu. Liście drzewa służą „do leczenia narodów". Ostateczne zwycięstwo nie jest więc jedynie pokonaniem przeciwnika; jest uzdrowieniem relacji, zamieszkaniem Boga z ludźmi i pojednaniem stworzenia.

1.12 11. Synteza teologiczna i duszpasterska

Walka dobra ze złem w Apokalipsie ma pięć nierozdzielnych wymiarów. Jest **chrystologiczna**, ponieważ Baranek jest jej centrum i miarą. Jest **liturgiczna**, ponieważ prawdziwa adoracja Boga przeciwstawia się kultowi Bestii. Jest **eklezjalna**, ponieważ Kościół ma zachować wierność, jedność i świadectwo. Jest **moralna oraz społeczna**, ponieważ Bestia i Babilon demaskują przemoc, kłamstwo, konsumpcyjne zniewolenie i wyzysk. Jest wreszcie **eschatologiczna**, ponieważ pełne usunięcie zła należy do przyszłości Boga.

Ta teologia chroni przed kilkoma błędami. Pierwszym jest lęk: smok ma mało czasu i nie posiada ostatecznej władzy. Drugim jest triumfalizm: uczniowie nie są powołani do dominacji nad ludźmi, lecz do świadectwa Baranka. Trzecim jest obojętność: bałwochwalstwo, niesprawiedliwość i kłamstwo nie są drobnymi sprawami, ale uczestnictwem w logice Bestii. Czwartym jest sensacjonalizm: Apokalipsa ma budować wierność, nie produkować kolejne daty i spiski.

W zastosowaniu duszpasterskim trzeba zachować szczególną ostrożność. Problemy zdrowia fizycznego i psychicznego, kryzysy rodzinne, trudności ekonomiczne albo doświadczenia lękowe wymagają odpowiedniej pomocy medycznej, psychologicznej, społecznej i duchowej. Apokalipsa nie jest narzędziem do samodiagnozowania opętania ani do oskarżania cierpiących osób. Jej głos prowadzi do nadziei, modlitwy, odpowiedzialności, nawrócenia i solidarności.

1.13 12. Siedem Kościołów: pierwsza arena walki dobra ze złem

Przed wielkimi wizjami tronu, pieczęci i Bestii Jan przekazuje siedem listów. Ten układ jest znaczący. Walka dobra ze złem nie zaczyna się daleko, w kosmicznej przestrzeni, ale w konkretnych wspólnotach: w ich modlitwie, pamięci, uczciwości, relacjach i kompromisach. Każdy list rozpoczyna się ukazaniem Chrystusa, zawiera rozeznanie sytuacji, wezwanie do nawrócenia i obietnicę dla „zwycięzcy". Zwycięstwo ma dlatego wymiar codzienny.

Efez zostaje pochwalony za trud i rozeznanie fałszywych apostołów, ale słyszy zarzut: „porzuciłeś pierwszą miłość". Zło nie jest tu widoczne jako gwałtowny atak; może przyjąć formę religijnej poprawności pozbawionej miłości. Człowiek może umieć rozpoznać błąd, a równocześnie utracić źródło braterskiej gorliwości. Wezwanie do powrotu do pierwszych czynów przypomina, że prawda chrześcijańska nie może stać się zimną przewagą nad drugim człowiekiem.

Smyrna doświadcza ucisku i ubóstwa, choć w oczach Chrystusa jest bogata. Kościół ten nie otrzymuje nagany, ale wezwanie: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia". Walka w Smyrnie ma formę wytrwałości pośród lęku. Księga nie obiecuje, że wiara natychmiast usuwa każde prześladowanie; obiecuje, że śmierć nie ma ostatniego słowa. Takie przesłanie jest przeciwieństwem religii sukcesu, która mierzyłaby prawdziwość wiary wyłącznie zewnętrznym powodzeniem.

Pergamon mieszka tam, „gdzie jest tron Szatana". Najprawdopodobniej obraz nawiązuje do silnej obecności kultu cesarskiego i pogańskich sanktuariów w mieście. Jan nie mówi przez to, że wszyscy mieszkańcy są źli; mówi, że środowisko może wywierać intensywną presję kultową i społeczną. Problem wspólnoty polega na tolerowaniu nauki prowadzącej do bałwochwalstwa. Odpowiedzią nie jest ucieczka od świata, ale zachowanie imienia Chrystusa oraz odmowa uznania czegokolwiek za absolutnego pana.

Tiatyra otrzymuje pochwałę za miłość, wiarę, służbę i wytrwałość, ale zostaje upomniana za tolerowanie „Jezabel", symbolicznego imienia osoby lub kierunku zachęcającego do kompromisu z bałwochwalczymi praktykami. Sardes „ma imię, że żyje, a jest martwy"; Laodycea jest letnia i zadowolona z własnej zamożności. Te diagnozy są istotne dla teologii zła: zagrożeniem nie jest jedynie jawna wrogość. Może nim być również samowystarczalność, duchowa bezwładność, utrata czujności i dostosowanie wiary do wygody.

Filadelfia, mająca „małą moc", otrzymuje obietnicę otwartych drzwi. To jedno z najpiękniejszych odwróceń Apokalipsy. Decydujące znaczenie nie należy do liczebności, prestiżu ani zasobów. Wierność „małego" Kościoła ma udział w zwycięstwie Baranka. Siedem listów przygotowuje czytelnika do późniejszych wizji: bestialskie zło zaczyna się od małych zgód na kłamstwo, ale zwycięstwo również zaczyna się od małych aktów wiary, miłości i odwagi.

1.14 13. Pieczęcie, trąby i czasze: sąd jako odsłonięcie konsekwencji

Siedem pieczęci, siedem trąb i siedem czasz tworzą sekwencje, których nie należy zbyt szybko układać w prostą, chronologiczną linię. W apokaliptycznej kompozycji mogą one przedstawiać tę samą rzeczywistość z różnych perspektyw, stopniować obraz sądu albo na nowo opowiadać konflikt. Liczba siedem wskazuje na pełnię. Zasadniczym pytaniem nie jest: „który współczesny kataklizm odpowiada której trąbie?", lecz: „co Jan mówi o historii, nawróceniu i odpowiedzialności?".

Otwarcie pierwszych czterech pieczęci odsłania jeźdźców: podbój, wojnę, głód i śmierć. Nie są oni programem, który Kościół ma realizować, ale brutalną prawdą o świecie poddanym przemocy. Piąta pieczęć ukazuje dusze męczenników wołających o sprawiedliwość, a szósta przedstawia kosmiczne wstrząsy. Między szóstą i siódmą pieczęcią pojawia się jednak wizja zapieczętowanych sług Boga oraz niezliczonego tłumu z każdego narodu, stojącego przed tronem i Barankiem. Nawet w środku sądu księga prowadzi wzrok ku adoracji oraz ochronie ludu Bożego.

Trąby nawiązują do plag egipskich. Ich funkcją jest prorockie ostrzeżenie: dotykają części stworzenia, ale nie niszczą go całkowicie. W Ap 9 ludzie „nie nawrócili się od dzieł swoich rąk". Ten refren pokazuje, że najgłębszym problemem jest nie brak dramatycznych znaków, lecz odmowa przemiany serca. Księga nie mówi: „gdy zobaczysz katastrofę, wskaż winnego". Mówi: „rozpoznaj kruchość świata, porzuć bałwochwalstwo i nawróć się".

Wizje czasz gniewu są bardziej totalne i prowadzą do kulminacji konfliktu. Trzeba je czytać w świetle teologii sprawiedliwości Boga, który słyszy krew męczenników i widzi zniszczenie stworzenia. Nie są one licencją na pragnienie czyjejkolwiek zguby. Przeciwnie, odsłaniają moralną wagę przemocy

oraz bałwochwalstwa. W całej Apokalipsie sąd jest przeciwieństwem obojętności: Bóg nie uznaje niesprawiedliwości za normalny koszt historii.

1.15 14. Dwaj świadkowie i świadectwo aż po śmierć

Ap 11 przedstawia dwóch świadków, którzy prorokują przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni, ubrani w wory. Obraz łączy tradycje Mojżesza i Eliasza, dwóch oliwek z Zach 4 oraz prawne znaczenie dwóch świadków. W interpretacji eklezjalnej mogą oni symbolizować prorockie świadectwo Kościoła. Ważniejsze od próby rozstrzygnięcia ich dokładnej tożsamości jest przesłanie: lud Boży ma w historii funkcję prorocką, to znaczy mówi prawdę wobec władzy, bałwochwalstwa i przemocy.

Bestia zabija świadków, a mieszkańcy ziemi radują się z ich śmierci. Przez krótki czas prawda wydaje się pokonana. Tekst celowo używa paradoksu: triumf wrogów jest hałaśliwy, ale nietrwały. Bóg przywraca świadków do życia i wzywa ich do nieba. Nie jest to obietnica, że każdy wierny natychmiast zostanie uratowany od cierpienia. Jest to objawienie, że świadectwo nie zostaje unieważnione przez przemoc, a śmierć męczennika nie jest porażką w perspektywie Baranka.

W tym miejscu trzeba zdecydowanie odrzucić religijny heroizm, który lekceważy życie lub zachęca do niepotrzebnego ryzyka. Apokalipsa nie nakazuje szukania prześladowania. Nakazuje wierność, gdy prześladowanie staje się konsekwencją prawdy. Kościół ma chronić życie, służyć cierpiącym, szukać pokoju i korzystać z możliwych środków obrony prawnej. Świadectwo aż po śmierć nie jest pogardą dla życia, ale odmową uczynienia przetrwania za wszelką cenę najwyższym dobrem.

1.16 15. Miasto nierządnicy i miasto oblubienicy

Jednym z najgłębszych kontrastów księgi jest przeciwstawienie Babilonu i Nowego Jeruzalem. Oba są przedstawione jako kobiece figury i jako miasta. Babilon jest nierządnicą, która uwodzi królów ziemi, żyje w przepychu, pije krew świętych i handluje „ciałami i duszami ludzi". Nowe Jeruzalem jest oblubienicą Baranka, przyozdobioną dla swego małżonka, zstępującą od Boga. Pierwsze miasto buduje się na pożądaniu, wyzysku i przemocy; drugie na darze, komunii i obecności Boga.

Kontrast ten ma ogromne znaczenie społeczne. Jan nie krytykuje samego miasta ani rzemiosła, handlu czy kultury. Krytykuje miasto, które z bogactwa czyni bóstwo, a z człowieka towar. Zło Babilonu jest atrakcyjne: purpura, zapachy, złoto, widowisko, poczucie bezpieczeństwa. Właśnie dlatego wymaga rozeznania. Bałwochwalstwo rzadko jawi się jako coś od razu odpychającego; częściej obiecuje wygodę, prestiż i ochronę przed lękiem.

Nowe Jeruzalem nie jest nagrodą dla elity, która uciekła od świata. Ma bramy otwarte ze wszystkich stron, nosi imiona pokoleń Izraela i apostołów Baranka, a narody chodzą w jego świetle. Królowie ziemi wnoszą do niego swój splendor, lecz nie ma w nim nic nieczystego. Obraz nie usuwa różnorodności narodów, ale ją uzdrawia i oczyszcza. „Liście drzewa" służą leczeniu narodów. Ostateczny triumf dobra ma więc wymiar wspólnotowy, kulturowy i kosmiczny.

1.17 16. Tysiąc lat i ostateczny sąd: pokora wobec tekstu

Ap 20 należy do fragmentów, które wywołały najwięcej sporów. Wizja związania Szatana, tysiącletniego panowania oraz końcowego buntu Goga i Magoga była interpretowana dosłownie albo symbolicznie. W tradycji chrześcijańskiej ukształtowały się różne modele: premilenizm, który oczekuje szczególnego przyszłego panowania Chrystusa przed sądem ostatecznym; amilenizm, który odczytuje tysiąc lat

symbolicznie jako czas panowania Chrystusa; oraz postmilenizm, kładący nacisk na rozwój królestwa w historii. Sam tekst wymaga pokory, ponieważ posługuje się językiem wizji.

Wniosek duszpasterski jest jaśniejszy niż wszystkie szczegóły schematu. Szatan zostaje związany, jego zdolność zwodzenia narodów jest ograniczona, a jego końcowy bunt nie może odwrócić zwycięstwa Boga. Nie chodzi o sporządzenie osi czasu, ale o wyznanie, że historia nie zmierza do trwałego panowania chaosu. Sąd przed wielkim białym tronem ukazuje, że ludzkie czyny są ważne, a Bóg nie pomija ani dobra, ani krzywdy.

Wizja ksiąg i księgi życia nie powinna być używana do taniego straszenia. W całej Apokalipsie księga życia jest związana z Barankiem. Sąd jest poważny, ponieważ miłość i sprawiedliwość są poważne. Nie ma jednak nic wspólnego z radością z potępienia drugiego człowieka. Chrześcijańska nadzieja ufa miłosierdziu Boga i uznaje, że tylko On zna serce oraz pełnię historii osoby.

1.18 Zakończenie

Apokalipsa św. Jana odsłania nie tylko gwałtowność konfliktu między dobrem i złem, ale przede wszystkim jego już rozstrzygnięte centrum. Baranek został zabity, a jednak stoi; smok oskarża, lecz zostaje pokonany; Bestia wymusza kult, lecz jej władza jest przejściowa; Babilon uwodzi, lecz upada; śmierć przeraża, lecz zostaje usunięta. Ostatnim słowem historii nie jest bestia, sąd ani ruina, lecz Bóg, który czyni „wszystko nowe".

Wierzący uczestniczy w tym zwycięstwie nie przez przemoc, paniczną obserwację znaków albo pogardę dla świata, lecz przez przynależność do Baranka. Wierność w małych i wielkich rzeczach, modlitwa, prawda, odrzucenie bałwochwalstwa, troska o słabszych i nadzieja nowego stworzenia są konkretnymi postaciami tej walki. Tak czytana Apokalipsa nie odbiera odwagi, ale ją rodzi: uczy, że historia może być miejscem próby, ale nie jest opuszczona przez Boga.

1.19 Bibliografia i źródła

[1]: Pismo Święte — Apokalipsa św. Jana, Biblia Deon

[2]: Craig R. Koester, *Revelation and the End of All Things*, Eerdmans

[3]: Richard Bauckham, *The Theology of the Book of Revelation*, Cambridge University Press

[4]: G. K. Beale, *The Book of Revelation: A Commentary on the Greek Text*, Eerdmans

[5]: B. K. Gamel, „The Victory of the Slaughtered Lamb", *Religions* 14/9 (2023)

[6]: G. Stevenson, „Perspectives on Evil in the Book of Revelation", *The Oxford Handbook of the Book of Revelation* (2020)

[7]: E. T. Palmer, „Why is John's Apocalypse so Bloody?", *Tyndale Bulletin* (2023)

[8]: M. Karczewski, opracowanie o perspektywie eschatologicznej Apokalipsy, Czasopisma KUL